KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Lipca. — Rok 1840. Niedziela. № 181. Jutro, Ś. Małgorzata. Urodziny Najiaśniejszej PANI.

Dnia 8go b. m. odbył Jubileusz 50cio-letniego w nauce lekarskiej zawodu Dr. Medycyny i Chir: August de *Wolff*, niegdyś Fizyk M. Warsz: i Radca lekarski, potem Profesor i Założyciel szkoły lekarskiej w Warsz:, Prezes b. Rady ogólnej lekarskiej, Prezes i Założyciel towarzystwa lekarskiego Warszawk:, oraz Członek Konsystorza Jlnego Ewángielick:. Mąż ten znakomity, oddany z zamiłowaniem nauce, słynący biegłością w stosowaniu iej do zdarzeń, poświęcaiący się usłudze cierpiącej ludzkości z największą gorliwością, tyle zasłużył się kraiowi, że ś. p. Cesarz ALEXANDER udarował go szlachectwem, a najmiłościwiej dziś panuiący Cesarz MIKOŁAJ zaszczycił orderem Ś. Stanisława kl: 2giej z gwiazdą. Do tych zasługą nabytych zaszczytów, Towarzystwo lekarskie Warszaws: starało się przyłączyć cześć swoię, obchodząc uroczyście rocznicę 50cio-letniego naukowego życia iego. W tym celu, Prezes w deputacji z kilką członkami towarzystwa, złożył Mu w iego wiejskiem mieszkaniu pod Warszawą, nowy dyplom, który Dziekan wydziału lekarskiego w Getyndze sławny *Langenbek* przysłał dla niego z listem pełnym uprzejmości. Radość malująca się na twarzy męża tego, którego wiek w skromnem przepędzony życiu, nie pozbawił ani czerstwości zdrowia, ani siły umysłowej, była największą pociechą dla niosących mu cześć Lekarzy, po części uczniów iego, pomiędzy któremi nie było ani iednego dosięgaiącego wiekiem lat iubileuszowych: chociaż z nich każdy liczył przeszło 20 lat życia w zawodzie lekarskim. — Najstarszy Człowiek mieszkaiący od lat przeszło 30 w *Warszawie*, rozstał się z tym światem onegdaj. Felix *Rymkiewicz*, który według podań zasługuiących na wiarę, żył lat *123*; młodość przepędził iako Żołnierz, znajdował się w odległych kraiach i na morzu, uległ kalectwu i postradał piętę. Przez całe życie był nader umiarkowany w iedzeniu, nigdy nie był piianym, bo żadnego mocnego nie używał trunku; czasem niegdyś napadała go tęsknota i ckliwość dokuczaiąca, na którą iedynem iego lekarstwem było żucie tytuniu mocnego, i przeto prawie ciągle miał takiż tytuń w ustach. Do najwyższego stopnia zawsze a zawsze był pracowity i poczciwy, oddawna nieużywał innego obuwia iak *sandały drewniane*. Ostatnie chwile onegdaj przepędził z największą przytomnością, ostatnie słowa wyrzekł do Siostry Miłosierdzia dozór sali męzkiej maiącej: „*Moia kochana panno Dobr: iuż teraz* na prawdę umieram.” Właściwie kalectwo *hernia mocna* była powodem iego zgonu, gdyby nie toż kalectwo, wnioskować można, iż ieszcze żyć mógłby przy swem prowadzeniu się umiarkowanem. Lubił mieć włos na głowie najniżej i często strzyżony. W Instytucie u Ś. *Rocha* był przez lat blisko 30. Człowiek prosty nieumieiący pisać, lecz mógł oprócz ięzyka polskiego rozmówić się innemi. Jego opowiadania pamięciowe proste i szczere różnych zwyczaiów i narodów, były nader interesuiące i zgodne z prawdą. Chciano go umieścić w innych instytutach i dać stosowne wygody, lecz upraszał aby go do zgonu zostawić u Ś. Rocha, co też dopełniono. — (Art. n.) W dniu 11 b. m. po 10cio-miesięcznej słabości, nieubłagana śmierć przecięła pasmo doczesnego życia Jana Ferdynanda *Koch*, Obywatela M. Warszawy, w kwiecie ieszcze wieku będącego, bo zaledwie lat 23. Zgon tego człowieka stał się nader dotkliwym i bolesnym nie tylko dla Matki i Familji, ale nawet dla drugich osób co go znały. Zmarły, był ludzkim i dobroczynnym człowiekiem, albowiem nieoddalił z domu swego ubogiego, któremu by pierwej bez różnicy religji wsparcia nieudzielił; zaś skutkiem swego wzorowego, moralnego i rzetelnego postępowania, potrafił sobie zjednać szacu-

nek i serca współobywateli, a przez ciągłą troskliwość i poszanowanie iakie względem swej Matki okazywał, pozostawił piękny przykład iak Rodziców szanować należy, przez co zapewne zasłużył sobie na łaskę u tego PANA, przed Tron którego został powołanym. Exportacja zwłok zmarłego odbędzie się iutro o godz: 5tej z połud: z domu Nr 1823 przy ulicy Koziej, na smętarz Ewang:. F. S. — *Instytut Głuchoniemych* składa podziękowanie tym łaskawym wesołym Dawcom, którzy przy użyciu komplementu: *Upadam do nóg*, od 1go Stycznia do 11 Lipca r. b. zł. 81 gr. 11 i pół złamanej piątki, ochoczo złożyli. Oby na Nich zawsze spełniało się zapewnienie P a w ł a Ś. A. wyrażone w liście 2gim do *Koryntjan*, w Rozdziale 9tym, w końcu wiersza 7go!. *Uprzykrzony Zbieracz* X. J. F.— Piesek charcik ulany z żelaza, ofiarowany bezimiennie na korzyść Szkółki Towarzystwa Dobroczynności, przedany będzie najwięcej daiącemu do 29go b. m. 4tej godz: po połu:. Cena pierwsza zł. 6. Kto da więcej? Piesek ten był własnością iednej z najdobroczynniejszych osób. Na szyi ma zawieszoną elegancką kopertkę z adresem: *Do nieznaiomego ofiaruiącego najwyższą cenę.* — Andrzej *Hrycykiewicz* Patron Try: Gu: Mazo: przeniosł swe mieszkanie w Warszawie pod Nr 276 przy ulicy Freta, gdzie wszelkie wręczenia w interesach Sądowych za prawne uważane będą. — Nakładem Księgarni *Sennewalda* wyszło nowe dzieło *Nauka leczenia zwierząt domowych, czyli gruntowne sposoby według których każdy Właściciel, chorobom swych Zwierząt, ptastwa, ryb i owadów gospodarskich zapobiegać, poznawać ie i leczyć może taniemi i uprostnionemi środkami, nawet bez pomocy Weterynarza*, edycja 3cia *Wagenfelda*, z niemiec:, przerobiona, uporządkowana i licznemi nowemi postrzeżeniami z dzieł najsławniejszych Weterynarzy dla użytku PP. Ziemianów uzupełniona przez powszechnie i chlubnie znanego iuż wydawcę Poradnika hodowli i Weterynarji, iako też dziełka Nauka Chowu Owiec tak dobrze od PP. Gospodarzy i Obywateli przyiętego, S. J. T. *Łyszkowskiego*, z 10ciu tablicami rycin nowo udoskonalonych i nauczaiących. Cena zł. 15. — Księgarnia Fr. *Spiess* i spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała *Nowy przewodnik rolniczo-przemysłowy*, wychodzący za współdziałaniem Towarzystwa rolniczego wielkiego Xięstwa Poznańskie:, w *Gnieznie* i wydziału przemysłowego Gostyńskiego, co 2 tygodnie regularnie, obejmuiący półtora arkusza in 4to wraz z rycinami, przedpłata wynosi rocznie zł. 20, i przyjmuie się w powyższej Księgarni. — Znaczny zapas *Lichtarzy stołowych i do gry*, w ulubionych znanych fasonach i kilku nowych odlewanych z kompozycji, tudzież gładkich czarno lakierowanych w guście chińskim z brązami znowu ukończono w fabryce C. F. *Mintera* przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus Nr 1337; są także podstawki pod szczypce w podobnym rodzaiu. — Essencji *farbki chińskiej* (do bielizny), nowo wynalezionej przez Wiktorję z *Żuwenów*, proby ofiarowane na szpital Dzieciątka JEZUS, iako też na szpital Starozakonnych, dowiodły istotnej użyteczności i doskonałości tego wynalazku. Właściciel głównego składu przy ulicy *Nalewki* pod Nr 2250, M. *Goldmann*, ofiaruie wszystkim szpitalom i Instytutom dobroczynnym wspomnione farbki za *połowę ceny;* to iest każdy z tych Instytutów będzie tylko płacił połowę kwoty iaką wydawał rocznie na farbkę zwyczajną. Essencja stała w arkuszach iest opatrzona stęplem z literami M. G. i W. Ż. — (Art: nad:) Będąc w Warszawie, obstalowaliśmy robotę u krawca P. *Tworkowskiego* przybyłego z *Wiednia*, mieszkaiącego przy ulicy Długiej pod Nr 579; robota była wykończoną na czas oznaczony w dobrym guście i w najlepszym kroiu, z której zostaliśmy zadowoleni, a będąc przekonani iż i zagranicą nie robiono nam lepiej sukien, polecamy Szanow: Panom i Obywatelom tego uzdatnionego Krawca. *Dembkowski* i *Binkowski.* — Drukarnia J. *Dietrich*, opatrzona w nowe czcionki liter i linje tabellaryczne, przeniosła się z ulicy Mazowiec: do domu P. *Bluma* na Kr: Prz: Nr 385,

obok Kościoła XX. Karmelitów. — Onegdaj Żona wyrobnika kopiąc piasek, została przez usunięcie się takowego przywal na i żyć przestała. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Panu domu* JP. *Maiewski*; po *Warjatce* JPani *Aszperger* 2-kroć, JPP. *Komorowski* i *Karasiński*. — Na ostatnich Targach Warsz: i Prag: płacono korzec Żyta zł. 13 gr. 8. Pszenicy zł. 32 gr. 25. Jęczmienia zł. 12 gr. 10. Owsa zł. 11 gr. 10. Siana furę iednokonną zł. od 19 do 26, parokonną od 36 do 60 Słomy zł. od 9 do 17. Wół dobry duk: 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 15. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 7 gr. 28. Okowity 10ej proby garniec zł. 4 gr. 15, 6ej proby zł. 2 gr 21.

ADMINISTRACJA MŁYNU PAROWEGO, w ugruntowaniu wprowadzonej zasady redukowania zboża z korcy na funty, uważaiąc korzec Żyta miary Warszawskiej 220 a Pszenicy 230 funtów, zawiadamia niniejszem kogo to dotycze, iż o ile wyważać będzie zadeklarowane zboże, o tyle w nadmiarze lub braku policzonem i wedle ugodzonej ceny zapłaconem zostanie. Maiąc na względzie rzetelność i ścisłą akuratność, iak równie ułatwienie sposobu przekonania się o rzeczywistej sprzedaży zboża, Pełnomocnikom, Ekonomom i t. p. Osobom powierzonego, zaprowadzoną iest nowa Książka sznurowa stanowiąca DOWÓD KUPNA i SPRZEDAŻY, z których pierwszy służy dla wiadomości Administracji Młynu Parowego, drugi zaś sprzedaiącym wydany, obejmować będzie poszczególe liczbę fur, oraz ilość na każdej furze zakupionego zboża, co do wagi i miary przez Buchalteriją, a co do ceny i ogólnej należytości przez Kassę najściślej obrachowanego, z wyrażeniem wyliczonej za zboże summy i nazwiska odbieraiącego pieniądze. Zastrzega wszakże Administracja Młynu Parowego: iż gdyby zboże przy wadze okazało się przeciwnem zadeklarowaniu, ma prawo zrzec się kupna, i sprzedaiący żadnej z tego powodu pretensji rościć nie mogą. W końcu nadmienia, iż gdy Właściciele zboża wstrzymuią się częstokroć z dowozem takowego w nadziei doczekania się podwyższenia cen targowych, nie raz przez to i sobie i kupuiącym zawód w handlu czynią; Administracja przeto chcąc ułatwić zachodzące w tym względzie przeszkody, i pragnąc przy nabywaniu zboża dla Młynu Parowego wspólną uczynić dogodność, deklaruie się w stosunku obecnych cen targowych, do końca b. m. PŁACIĆ KORZEC ŻYTA ważący 220 funtów, PO ZŁ: 13. Tym sposobem Właściciele zboża maiąc zapewnioną i niezmienną cenę, nie potrzebuią obawiać się zniżenia takowej na targach Warszawskich, i wprost każdego dnia tego Mca i r., mogą nadsyłać Żyto do Młynu Parowego, które, o ile okaże się lepiej wyczyszczonem a tem samem więcej ważące, o tyle (iak się poprzednio nadmieniło i doświadczenie przekonało), wyżej a nawet do zł. 13 gr. 20, płaconem będzie. Dyrektor Młynu Paro: *Markowski*.

Anglja. — Królowa zamyśla darować Lordowi *Melburn*, sztukę stołowego srebra, wartości 40,000 zł. — Kapitan *Nias* z angiel: okrętu woiennego, pisze 31go Stycz: z *Koraraieki* w *Nowej Zelandji*: „Zatoka iest wygodną i mogłaby zmieścić całą marynarkę angiel:, lecz grunt brzegów tylko gdzieniegdzie iest żyzny. Angielska osada licząca około 50 domów, składa się powiększej części z zbiegłych zbrodniarzy. Kraiowców iest mało; ich Dowódzca *Moka*, śmiały woiownik, ma 12 żon, które z kolei *zjada*; Europejczyków ieść nie lubi, gdyż utrzymuie, że ich mięso zbyt słone. Ciało ma pięknie upstrzone, a z Anglikami żyie w przyiaźni. Nowozelandczycy chowaią umarłych w postawie stoiącej, to iest: pionowo; wdowom nie wolno ukazać się za domem aż w 18 miesięcy po śmierci męża.

Francja. — Fregata *Belle-Poule* (Bel-Pul), zabiera z sobą dokładny *dagerotyp* celem skopjowania ważniejszych miejsc wyspy *Ś̃tej Heleny*. — Hrabia *Serrurier* (Seriurje), mianowany Wielkim Urzędnikiem orderu legji honorowej. — We Francji coraz bardziej między obywatelami ustaie ochota do pełnienia obowiązków Gwardji narodowej. — Kilka pism doniosło, że Posłem franc: w *Florencji*, będzie Hr: Ale: *Walewski*. — Dość długo trwały rozprawy w Izbie Dep: nad proiektem, czy ma być w *Paryżu* Katedra ięzyków *słowiańskich*; po wotowaniu utrzymał się proiekt większością głosów 198 przeciw 41.

Hiszpanja. — *Kabrera* kazał w mieście *Berga*, stracić wszystkich podejrzanych o udział w zabójstwie Hrabiego *Espagne* (Espań), a iednakże *Kabrera* osobiście miał udział w tem zabójstwie, które kazał wykonać z zawiści przeciw sławie Hrabiego! Z *Bergi* uszedł *Kabrera* w góry, zniszczywszy poprzednio fortyfikacje miasta; codzień kazał rozstrzelać Dowódzców podejrza-

nych o związek z Izabellistami. — Królowa doznała w całej *Aragonji* iak najradośniejszego przyięcia z strony Ludu. 19go z. m. zwiedziła teatr w *Saragosie*; Lud chciał potem wyprządz konie z królewskiego poiazdu i zawieźć go do pałacu, lecz Królowa Reientka na to nie zezwoliła. Xżna *Wiktorji* bawi ciągle przy Monarchini.

Niemcy. — J. C. W. CESARZEWICZ Następca tronu ross:, miał 1go b. m. udział w łowach, odbytych w zwierzyńcu Wielkiego Xięcia *Hesko-Darmsztadzkiego* i ubił parę ieleni; nazaiutrz łowy zostały wznowione. N. CESARZOWA Ros: spodziewana iest z odwiedzinami w *Darmsztadzie.* — Między znakomitemi cudzoziemcami, bawiącemi obecnie w *Baden*, znajduie się Hieronim *Survilliers* (Sjurwilje) Syn Józefa *Bonaparte*, byłego Króla *Hiszpanji*, tudzież P. *Dupin* (Djupę) starszy. W ciągu b. m. zgromadzi się w *Baden* prawie cała rodzina Bonapartystowska, która z tąd zamyśla przesyłać prośby aby iej pozwolono znajdować się przy pochowaniu zwłok *Napoleona.* — W. X. MICHAŁ PAWŁOWICZ również iest w *Baden* spodziewany. — W kościele w *Bryzoku* popełniono 23go z. m. świętokradztwo na 12,000 zł.

Portugalja — Fregata *Don Pedro*, przywiozła wiadomości z *Angoli* i *Mozambiku*, dochodzące do 11go Lutego. 24go Stycz: gwałtowny orkan zatopił wiele statków, między innemi 3 portugalskie i ieden ang:, z którego tylko połowa ludności ocalała; statek franc: został zapędzony na mieliznę. Anglicy zabrali znowu statki handluiące niewolnikami, między innemi bryg portug: z transportem 700 niewolników. — Głoszą w *Lisbonie*, że Anglicy obsadzili *Makao.* — Xiążę *Terceira* dał 24go z. m. w swoich dobrach walkę byków.

Turcja. — Sułtan z początku wyznaczył dymisjonowanemu Wielkiemu Wezyrowi 50,000 piastrów miesięcznej pensji; gdy zaś *Chosrew* na wiadomość o otrzymanej dymissji w obec Wielkiego Marszałka pałacu, zapalił się gniewem, w którym dopuścił się złorzeczeń, iakie dawniej śmiercią były karane, przeto Sułtan w swoiej łasce skazał tylko byłego Wielkiego Wezyra *na wygnanie do Brussy.* — Hrabina *Woroncow* nie mogła uzyskać pozwolenia do zwiedzania haremu Sułtana; Małżonka *Reszyda* Baszy chcąc iej to nieiako wynagrodzić, wyprawiła dla niej ucztę, na którą zaproszono tylko Małżonki Posłów zagr: i inne znakomite Damy. Bilety zapraszaiące były napisane w ięzyku francuz:, a to w wyrazach następuiących: „Pani *Reszyd* Basza ma zaszczyt zaprosić Panią N. N. i t. d.” Czarni eunuchy i niewolnice, pełnili słułbę; z resztą nie było żadnego mężczyzny. Pani *Reszyd* Basza miała być nader zabawną przy używaniu widelców i innych narzędzi stołowych; poznano, że dopiero od kilku dni zaczęła ich używać. — Zabobonni Muzułmanie zaczynaią teraz powstawać przeciw *Reszydowi* Baszy, którego oskarżaią o zbytnią przychylność dla Francuzów.

Rozmaitości. — Xżę *Albert* Małżonek Królowej *Wiktorji* pracuie teraz nad dużym obrazem historycznym; mówią, że to dzieło zjedna mu tytuł członka Akademji. — Architekt *K.* znalazł śmierć okropną w bliskości *Helpy* w Węgrzech. Nieszczęśliwy będąc od nieiakiego czasu *lunatykiem*, zwiedzał *śpiąc*, co noc, pałac który miał ukończyć w okolicy. Niedawno zaszedł na sam szczyt zabudowania i pośliznąwszy się we śnie, spadł na skałę, gdzie go znaleziono zgruchotanego; rzecz szczególna iż we śnie wypracował najpiękniejsze plany architektoniczne. — Muzeum azjatyckiego towarzystwa w *Kalkucie* zawiera kamień elastyczny; iest to granit maiący 1½ stopy długości, tyleż szerokości i cal grubości. Podnosząc go z iednej strony, wtedy drugi koniec schyla się własnym ciężarem; odejmuiąc rękę, kamień przybiera znowu dawną postać. — Fabryka prochu Pana *Fantenaj* w *Bellewille* pod *Paryżem* została wysadzoną w powietrze. — Dzienniki opowiadaią następuiącą anegdotę o Pośle francuzkim w *Londynie.* P. *Guizot* (Gizo) znajduiąc się w towarzystwie Xcia *Wellingtona* na pokoiach Królowej *Wiktorji*, miał zaszczyt rozmawiania z Monarchinią, która zdawała się mało zważać na

Wellingtona. „Milordzie, rzekł potem P. *Gizo* do *Wellingtona*, pierwszy to raz odwraca się od ciebie *zwycięztwo (la Victoire)*." — Balon puszczony 16go z. m. w *Hannut* w prowincji *Litichu* spadł nieszczęściem na dach pokryty słomą. Ogień ogarnął wkrótce 6 domów, które spłonęły do szczętu. — W *Montpelier* (Mąpelje) odkryto, że ieden z karawanistów przemycał mięso w karawanie, strażnicy znaleźli obok trupa, znaczną ilość cielęciny i baraniny. Dobrego apetytu! — 28go z. m. uderzył piorun w Kościoł gminy *Boland* w *Belgji*, w chwili gdy znajdowało się w nim 120 dzieci; piorun 2ie zabił a 30 zranił. — Sławny Portrecista *Winterthaler* w *Paryżu* musiał wynaleść sposób malowania za pomocą machiny parowej, gdyż w przeciągu iednej godziny wykonał dokładny portret Xżny *Nemours* (Nemur)(?) — Straszny łotr *Le Comte* (Lekoąt) znany z swoiej zręczności w wykradaniu się z więzienia, zbiegł znowu z *Hawru* z więzienia. Niedawno dopiero poznano go w *Paryżu*, gdzie bywał w świetnych towarzystwach pod fałszywem nazwiskiem, a nieraz obiadował z Prefektem policji. — Panu *Arago* przysłano list z *Stambułu* donoszący, iż Rybacy z S. *Stefano* widzieli 9 Marca *Syrenę*, maiącą 7½ metra długości. Ten potwór pół kobiety i pół ryby, wypływał często na brzeg, gdzie swoiemi rękami czyli łapami gładził sobie włosy. Autor listu mniema, że rybacy widzieli tylko morskie cielę, które z daleka mogło mieć podobieństwo do *syreny*. — Mieszkańcy okolic *Ruan* we Francji są strwożeni pogłoską iakoby hyena zbiegła z menażerji, gościła w tameczaych lasach; tyle tylko pewnem, że od nieiakiego czasu znika im wiele bydła, a żaden pasterz nie śmie ruszyć przeciw drapieżnemu zwierzęciu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabowski Tom: Członek Rady Stanu z Lublina; Leski Mich: Dzie: z Komorowa; Wessel Kazi: Dzie: z Siedlec; Bromirski Stani: Dzie: z Łazów; Okołowicz Ign: Dzie: z Żabiczki; Waleski Wład: Dzie: z Wilczyna; Lubowidzki Jak: Dz: z Kruszewa.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że o dostawę do Garnizonu Artyllerji w Cytadelli Alexandryjskiej, Liny maiącej grubości 2 1/2 cala 7,400 sążni i 3 cale grubej 3,600 sążni miary rossyjskiej, wynoszącej podług cen anszlagowych summę 25,033 złp. i 10 groszy, odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 w dniach 1/13 i 5/17 Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana, licytacja głośna in minus. Maiący chęć podjąć się do tej dostawy, na warunkach i podług wzorów które widzieć mogą każdego czasu w Biurze Arsenału, zgłosić się winni do Komitetu w terminach wyż oznaczonych z kaucjami prawnemi do wysokości złp. 8,345 i właściwemi świadectwami na prawo do konkurencji. Zarządzaiący Arsenałem Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz *Dannemann*.



Para roboczych KONI ROSŁYCH karych, iest do sprzedaia za stałą cenę, *Rubli srebrnych Sześćdziesiąt*, w Oleiarni Ruda fabryczna, przy Marymoncie pod Warszawą obok Stawu, gdzie exystuie Zakład Szkoły pływania. Wiadomość u Rządcy miejscowego P. Stahlberg.

Syndycy tymczasowi Massy Upadłości Karola Mittmana Kupca, uwiadamiaią niniejszem, iż w d. 3/15 Lipca r. b. począwszy od godz: 9tej rano i w dni następne, w domu przy ulicy Freta pod Nr 252, obok Kościoła XX. Dominikanów, w Sklepie, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją więcej daiącemu, za gotowe pieniądze, następuiące przedmioty, a mianowicie: Towary Kolonjalne, Cukier, Kawa, małemi partjami, różne Korzenie, Arak, Oliwa, Wino różnego gatunku w Butelkach, Ocet winny, Wódki francuzkie i kraiowe, Rygały sklepowe, Papier, Lak, Meble i różne Sprzęty gospodarskie, a to niezawodnie. Warszawa d. 26 Czer: (8 Lipca) 1840 r. Adam *Chmielinski* Obrońca. Jakób *Salinger*.



KOŃ powozowy, rosły mierzyn, ciemno gniady z gwiazdką na czole, maiący grzywę czarną krótką, ogon także czarny gęsty lecz krótki, w chomoncie ruskim i uzdeczką, dnia 10 b. m. o godzi: 10 wieczorem wyrwawszy się Stangretowi, pobiegł ulicą Nowy Świat ku Aleiom; kto go odprowadzi, lub da znać o nim do Pałacu Xiężnej Sapieżyny przy ulicy Nowy Świat Nr 1245 Lit: B., otrzyma nagrody zł. 20.

Sekwestrator Cyrkułu 9, 10 i 12, zawiadamia Publiczność, iż na skutek polecenia Urzędu Mun: M. W. z d. 6 b. m. i r. Nro 23999/11911, w Pradze w domu pod Nrem 390 w dniu 5/17 b. m. i r. o godz. 3ciej z połud:, sprzedaną będzie Garderoba męzka i żeńska, na rzecz podatków zajęta. *Maiewski.*

SKLEP wraz z MIESZKANIEM na Handel Wina, Korzeni, i t. p., w miejscu od lat kilkudziesiąt regulowanem, pod N. 926 na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, w samym targu pod Lwem zwanym; iest od Śgo Michała r. b. do naięcia; wiadomość u Właściciela tegoż domu.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. odbędzie się w Biurze Dyrekcji głośna licytacja in minus na dostawę do Mennicy PŁÓTNA na worki łokci 2,000. Stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Na Pretium fisci naznacza się summa złp. 866 gr. 20, a wadjum złp. 200 wynosi. P. o. Dyrektora *M. Biernacki.* Członkowie Dyrekcji *Pusch. Żabiński.*

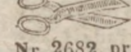


BILLARD mahoniowy w naylepszym stanie będący, ze wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami, iest z wolnej ręki do sprzedania w domu pod Nr 329 przy ulicy Rynek Nowego Miasta. Bliższą informacją powziąć można w Handlu Win P. G. Nirnstein.

NAUCZYCIEL języka niemieckiego i francuzkiego, upoważniony od Władzy Szkolnej do dawania tych przedmiotów, który iuż w wielu znakomitych domach był Guwernerem i udzielał nauki, życzy sobie wyiechać do Rossji do podobnych obowiązków. Wiadomość w domu Nr 511 przy ulicy Podwal, u Gospodarza domu, codziennie przed południem.



Donoszę PP. interesentom, że w tych dniach nadeszły świeże transporty PIWA Bawarskiego, z browaru w Żarkach, i takowe się sprzedaie po cenach iuż znanych, tak na oxefty, iako też na butelki w większych partjach, w domu handlowym Piotra Steinkeller przy ulicy Trębackiej Nr 638.



Otworzywszy Warsztat professji KRAWIECKIEJ w Hotelu Bawarskim pod Nr 2682 przy ulicy Bednarskiej, zalecam się Szanownej Publiczności, iż wszelkie roboty Krawieckie zamierzam uzupełniać z wszelką starannością i zadowoleniem w iak najkrótszym czasie podług najnowszej mody. *Józef Baryczko.*

Mediko-Chirurg, Radca Dworu *Stankiewicz*, przeniósł swe mieszkanie z Probostwa N. Marji, do pałacu w ogrodzie przy ulicy Konwiktorskiej Nro 2182; o czem zawiadomia interesowane Osoby.



Ponieważ na dniu 24 Czerwca r. b. dobrowolnie rozwiązany został przez obie strony działaiące, Kontrakt o RYBOŁÓSTWO w Dobrach Otwockich; przeto zawiadamia się, iż toż Rybołostwo na 6ciu Jeziorach i brzegach Wisły w territorjum maiątku, iest w każdej chwili do wydzierżawienia; również w tychże dobrach iest DOCHÓD z PRZEWOZU na rzece

Wiśle, i z MOSTOWEGO na rzece Swider. O warunkach dowiedzieć się można u Burmistrza Miasta Karczewia.

KAMIENIE do brukowania i na szaber zdatne, w dość znacznej ilości, także ciosowych nieco, i próg do bramy wjezdnej okuty, są do zbycia pod Nr 71 z rogu Jezuickiej i Celnej ulicy nowo się tworzącej, przy której także są LOKALE i SKLEPY do naięcia, w tych ostatnich wolno się mieścić Starozakonnym.



Do sprzedania z wolnej ręki MEBLE iesionowe, Kanapa, dwa Fotele, sześć krzeseł adamaszkiem iedwabnym niebieskim pokryte, stół owalny i stół składany do kart. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nr 533, na drugiem piątrze.

Do Magazynu Stroiów przy ulicy Podwal Nr 529, pod firmą B. S. exystuiącego, potrzebne są PANNY uzdatnione do Stroiów Sukien.

LOKALE na 1m piątrze od frontu, z kilku i kilkunastu Pokoi składaiące się, ze Stajnią i Wozownią, oddzielnym wchodem i wszelkiemi wygodami odznaczaiące się, w domu dawniej Ossolińskich pod Nrem 739 na Tłómackiem, są do wynaięcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość tamże.

ZAWIADOMIENIE

nowego Składu Towarów modnych, P. H. SCHLESINGER junior, w Wrocławiu, na wielkim rynku Nro 29, pod złotą Koroną, na pierwszem piątrze.

Sprowadziwszy najprzednieysze Wyroby prosto z Paryża, Frankfurtu n. M. i Lipska, urozmaiciłem zupełnie Skład mój Towarów, najnowszemi przedmiotami mody i przepychu. Pomiędzy temi, najbardziej odznaczaią się: *najcieńsze, najnowsze wełniane i bawełniane, iedwabne i półiedwabne Materje, najgustownieysze Stroie ślubne i salonowe, obfity wybór najcieńszych Perkali w najgustowniejszych deseniach. Francuzkie Hafty, Meble i Firanki, Materje na Kołdry, Dywany,* nadto *wybór najcieńszych Szali, Chustek dużych na szyię* rozmaitej wielkości, *gotowych Salop i Materji na Salopy.*— Dla Panów: *Prawdziwe angielskie najcieńsze Sukna,* Materje na Spodnie, Kamizelki, Krawaty i Indyjskie Chustki do nosa. Zapewniam, obok dobroci gatunku Towarów, najtańszą cenę.

* Zawiadamia się Szanowną publiczność, iż w dniu 20 Lipca r. b. w domu przy ulicy Leszno pod Nr 733 o godzinie 3ciej z południa rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacją znacznej Bibljoteki, składaiącej się z rozmaitych dzieł klassycznych i innych w różnych ięzykach, i kontynuowaną będzie każdodziennie aż do zupełnego rzeczonej Bibljoteki wyprzedania. *Edward Marjewski.*

☞ Z powodu zmiany mieszkania, gdzie wiele Osób poszukuią mnie bezskutecznie wrazie potrzeby, doświadczaiąc wymówek, zawiadamiam, oraz polecam się Szano: Osobom cierpieć mogącym na ból zębów, fluxję, podagrę, rheumatyzm, odciski i t. p., iż w każdym czasie w moiem mieszkaniu, obowiązkiem moim będzie przysłużyć się na takowe szybko zaradczemi środkami, od lat kilkunastu z pomyślnemi skutkami doświadczonemi, iak tego dowody przekonać mogą, w Warsz: przy ulicy Kra:-Przed: N°382 iak tablica stosowna wskazuie, na 2 piątrze. *J. Thomain.*



Czystej krwi Merynosów z Owczarni Saskiej w Rotschoenberg ciągnionych, sztuk 350, iest do sprzedania razem lub częściami we wsi Szczawinie, mila od miasta Rożana, na trakcie Petersburgskim.

Podaie do wiadomości, ażeby WEXLU pod dniem 3 lub 4m Marca 1839 r. w ięzyku żydowskim pisanym, na zł. 600 na rzecz Szmula Icka Gotfrajnd, nikt nie nabywał, gdyż sam sobie winę przypisze.

Hersz Kninberg.

KARTECZKĘ za Nrem 67, z datą 1go Junji 1839, wydaną mi przez W. Józefa Janasch na fant zastawiony u niego, zgubiłem. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszaws:, gdyż z powyższej Kartki żadnego użytku mieć nie może, albowiem stosowne zastrzeżenie w tej mierze nastąpiło.

Szlama Berkowicz Chmura.

KOLONJA Utuczek zwana, 5 wiorst za Pragą, na trakcie bitym do Jabłonny, w Gminie Tarchomin położona, z wszelkiemi zabudowaniami i użytkami w drodze działu w terminie ostatecznym dnia 2/14 Lipca 1840 o godzinie 4 z połud: w Trybunale Cyw: Gub: Mazo: Wydz: III. przed W. Potrzebowskim Sędzią delegowanym, sprzedaną będzie. Licytacja zacznie się od summy zł. 4,572 iako 1/3 części zniżonego, taxą wynalezionego szacunku. O warunkach u Ludwika Łabęckiego Adwokata iako sprzedaż popieraiącego dowiedzieć się można.

Podpisana Ochmistrzyni Pensji Płci Żeńskiej, uwiadamia Szano: Rodziców i Opiekunów, iż od Śgo Jana przeprowadziła się z domu przy placu Krasińskim, pod Ner 586 przy ulicy Długiej.

Anna *Przyborowska.*

LIST Zast: Kredyto: do Nru 222,777 Lit: B. i List zast: do Nru 222,800 lit: B. skradzione zostały, Ku-

pony zaś pozostały niewzięte, nikt ich nabywać nie może bez kuponów, lecz sprzedaiącego iako nieprawego posiadacza zatrzymać zechce wraz z temi papierami, który dopuścił się kradzieży, kilku tysięcy pieniędzy i rzeczy, o czem Dyr: Szczeg: Gub: Lubel: zaraz zawiadomić raczy, a nagroda przyzwoita za dostrzeżenie daną będzie.

Z dozwolenia JW. Prezesa Trybunału i na żądanie Opieki, odbywać się będzie sprzedaż RUCHOMOŚCI po niegdy Xiędzu Ludwiku Teichmann, pozostałych, składaiących się z Srebra, Mebli, Szkła, Faiansu, Porcelany, Garderoby i Bielizny, a to w dniach 2/14 Czerwca 1840 r. i następnych, zawsze o godz: 4tej po połud: w domu pod Nrem 666 przy ulicy Leszno położonym.
Józef *Noskowski*, R. K. Z. G. M.

Spodziewane *Wody mineralne* Kissinger ragozzi, z naturalnego źródła tej wiosny rzeczywiście czerpane, a z tamtąd wprost mnie przesłane, odebrałem; oraz i 3ci transport Obersalzbrun, Pilnauskę, Adelheidsquelle, Marjenbadzkę, Kreutzbrun i Ferdinandsbrun, Egerskę Keiser Francensbrun i Saltzquelle, Pyrmontskę, Driburgskę, Spaaskę, Saidschützkę, Fachińskę, Iwonickę, Selcerskę i Buskę. Drugi transport Emskiej Kränchen i Kesselbrun wkrótce nadejdzie. Z oryginalnych listów i expedycji Komory, łaskawa Publiczność przekonać się każdej chwili może, iż powyższe Wody z *samych źródeł* tej wiosny sprowadzone były. D. T. *Heinrich*, w domu Petyskusa, obok OO. Reformatów, przy ulicy Senatorskiej.

Podpisany podaie do publicznej wiadomości, że przeniósł swoią fabrykę fortepjanów z ulicy Długiej Nr 557, na ulicę Twardą pod Nr 1086 na Grzybowie; oraz że znajduią się tam 2 PANTALJONY, ieden mahoniowy, a 2gi brzozowy, o pół 7mej oktawy, mało używany, w bardzo dobrym stanie, do wynaięcia lub sprzedania. *A. Wokalek.*



Dnia 9 b. m. przed południem zginęło troie PROSIĄT, po 3 miesiące maiących, z ulicy Browarnej. Łaskawy znalazca lub maiący o nich wiadomość, raczy dać znać pod Nr 2736 przy ulicy Browarnej, do Marcinkowskiego, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń Nr 473 Lit: C.

Z powodu wyiazdu pomieszkanie składaiące się z dwóch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, oraz z meblami, przy ulicy Mostowej Nr 225, iest do wynaięcia do Ś. Michała r. b.

MŁODZIENIEC posiadaiący ięzyki: polski, łaciński, niemiecki i francuzki, życzy sobie przyiąć obowiązki Guwernera, zwłaszcza że iuż w tym obowiązku czas nieiakiś zostawał. Życzący sobie, zostawi swój adres w Kantorze Zleceń.

Nowo przybyły KRAWIEC DAMSKI z Wiednia ma zaszczyt uwiadomić Szanowną publiczność, iż przyjmuie obstalunki na wykończenie roboty w najświeższym guście stosownie do Żurnalów Paryzkich; mieszka w domu W. Młokosiewicza przy ulicy Senatorskiej Nr 468, na 3cim piętrze. *Fran: Staszewski.*

Ktoby miał DOM do wydzierżawienia z znacznemi dochodami na iednej z pryncypalnych ulic Warszawy za opłatą z góry kwartalnie pod dogodnemi warunkami, raczy nadesłać adres do Kantoru Zleceń.

Zginęła KSIĄŻKA legitymacyjna należąca do Adama Zaiąca; uprasza się o oddanie takowej do Cyrkułu 10go.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Dziś 6 raz *Lunatyczka* Beliniego.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 13 raz *Tydzień rozsądku.* 9 raz *Rozważne małżeństwo.* 17ty raz *Nowy sposób płacenia starych długów.*

TEATR w ŁAZIENKACH. Jutro 32 raz *Landara.* 8 raz *Amazili. Kantata.* (Bezpłatnie).

Dziś Widowisko sztuc: Jeźdźców w Amfiteatrze Hery.

Dziś u Ohma WIELKA MUZYKALNA ZABAWA.

W nowo otworzonym HOTELU BAWARSKIM przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2682, od dnia dzisiejszego, dobrana ORKIESTRA nowo z zagranicy przybyła, wykona rozmaite dzieła muzyczne. Tamże w Sali urządzonej w guście bawarskim na 1m piętrze, iakoteż w innych Pokoiach, w Sali bilardowej i Bufecie, dostać można wszelkich Napoiów oraz Przekąsek za ceny umiarkowane i przy rychłej usłudze. Staraniem naszem będzie odpowiadać zupełnie życzeniom Szanownej Publiczności, którą upraszamy aby raczyła HOTEL BAWARSKI zaszczycać licznem i częstem odwiedzaniem. *Schmitner.*

Śpiewacy Alpejscy *Daburger* i *Darre*, dziś w Salonie Oranżeryjnym w Powązkach u *Szulca*, dadzą ZABAWĘ MUZYCZNĄ o godzinie 5tej z południa, wnijście od Osoby zł. 1.

Dziś w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej Nr 950, Panny *Szyfner* grać i śpiewać będą.



Dziś STATEK PAROWY odchodzi do Jabłonny o godzinach 8 z rana i 3 z południa. Cena biletu tam i na powrot zł. 5. Bilety sprzedawane także będą w Handlu P. Riedel przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Pieczeń cielęc, Gęś, Polędwica, Frykas z młodych kurcząt, Kotlety, Potrawa, Chłodnik, Kurczęta, Raki, Jesiotr i Szczupak marynowane, i inne Potrawy.